

UZASADNIENIE

M. K. został obwiniony o to, że w dniu 31 października 2015 roku około godziny 12:25 w K. przy ulicy (...), kierując samochodem osobowym marki V. (...) o numerach rejestracyjnych (...) z prędkością 74 km/h, przekroczył dopuszczalną prędkość jazdy w obszarze zabudowanym o 24 km/h, nie stosując się do przepisów o dopuszczalnej prędkości pojazdów w obszarze zabudowanym w godzinach od 5:00 do 23:00,

tj. o wykroczenie z art. 92a k.w.

Wyrokiem z dnia 16 sierpnia 2016 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II W 1509/15, Sąd Rejonowy w Pabianicach uznał obwinionego M. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego znamiona art. 92a k.w. i za to na podstawie art. 92a k.w. wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 150 złotych, a nadto zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 130 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych w całości.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł obwiniony M. K., zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając mu:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia poprzez uznanie, że obwiniony dopuścił się przekroczenia dopuszczalnej prędkości jazdy w obszarze zabudowanym o 24 km/h, podczas gdy funkcjonariusz R. Z. nie wykazał się żadnym świadectwem przeszkolenia z obsługi urządzenia pomiarowego (...) 20-20 100 LR, którym w dniu 31 października 2015 roku dokonano pomiaru prędkości, a zatem całkowicie nieuzasadnione było przyjęcie przez sąd I instancji, że funkcjonariusz Policji był odpowiednio przeszkolony z obsługi urządzenia, zaś w obliczu wyjaśnień obwinionego nie przyznającego się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia fakt prawidłowego przeszkolenia funkcjonariusza jest niezwykle istotny;

2) naruszenie art. 170 § 1 ust. 5 k.p.k. w zw. z art. 39 § 2 k.w. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obwinionego o nadesłanie przez Policję świadectwa przeszkolenia R. Z. z obsługi urządzenia pomiarowego (...) 20-20 100 LR na dzień 31 października 2015 r. jako w oczywisty sposób zmierzającego do przedłużenia postępowania, podczas gdy dowód ten miał kluczowe znaczenie w tej sprawie, ponieważ nieprzeszkolony funkcjonariusz Policji może wykonywać pomiary w sposób nieprawidłowy i opierać się w tym zakresie wyłącznie na zeznaniach świadka;

3) naruszenie art. 4 k.p.k., art. 9 § 1 k.p.k. w zw. z art. 8 k.w. polegające na tym, że sprzecznie z zasadą obiektywizmu, sąd I instancji nie badał okoliczności korzystnych dla obwinionego, w szczególności nie ustalił w jaki sposób funkcjonariusz Policji dokonał pomiaru (pod jakim kątem, z jakiej odległości, czy w kierunku przeciwnym jechały jakieś samochody) ani też nie zażądał okazania świadectwa z przeszkolenia urządzeniem pomiarowym;

4) § 5 ust. 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17 lutego 2014 r. w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym, oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych poprzez niezapewnienie wymogu identyfikacji pojazdu w trakcie kontroli dla użytego do niej urządzenia pomiarowego (...) 20-20 100 LR.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.

Apelacja obwinionego M. K. nie jest zasadna i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew twierdzeniom skarżącego analiza postępowania przed sądem pierwszej instancji w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy i wyciągnięte na jego podstawie wnioski, które legły u podstaw kwestionowanego rozstrzygnięcia,

nie dostarczają podstaw do stwierdzenia uchybień, o jakich mowa w treści apelacji. Przeprowadzona przez sąd rejonowy ocena zgromadzonego materiału dowodowego, poczynione ustalenia faktyczne oraz ich subsumcja pod wskazany przepis kodeksu wykroczeń przemawiają za przyjęciem, że sąd meriti nie dopuścił się błędów, które skutkować by mogły zmianą zaskarżonego orzeczenia czy też jego uchyleniem.

Wskazać należy, iż sąd rejonowy analizując materiał dowodowy ustosunkował się do wszystkich okoliczności podnoszonych przez M. K., które w ocenie skarżącego miały przemawiać za jego uniewinnieniem, ponadto dokonał rzetelnej oceny zeznań funkcjonariusza R. Z., czyniąc także adekwatne rozważania w przedmiocie właściwości urządzenia pomiarowego (...) 20-20 100 LR, którym dokonano pomiaru prędkości pojazdu kierowanego przez obwinionego. Wprawdzie istotnie fakt przeszkolenia R. Z. w dokonywaniu pomiarów prędkości owym urządzeniem sąd ustalił jedynie w oparciu o informacje uzyskane od świadka, jednak zauważyć trzeba, że znalazły one pełne potwierdzenie w treści pisma z Komendy Powiatowej Policji w P., zaliczonego w poczet materiału dowodowego na rozprawie apelacyjnej. Z pisma tego wynika niezbicie, że funkcjonariusz R. Z. został przeszkolony z wykonywania pomiaru prędkości na urządzeniach kontrolno-pomiarowych podczas szkolenia na kursie specjalistycznym ruchu drogowego w 2009 r., zaś w dniu 18 lutego 2015 r. uczestniczył w szkoleniu przypominającym zasady i postępowanie z tymi urządzeniami, w szczególności ze sprzętem (...) 20-20 100 LR (k. 78 i 79). Tym samym nie znalazł potwierdzenia główny zarzut forsowany w apelacji obwinionego, zmierzający do wykazania w dalszej perspektywie, że pomiar dokonany przez funkcjonariusza nieprzeszkolonego mógł być nieprawidłowy. Skoro bowiem urządzeniem posługiwał się funkcjonariusz właściwie zapoznany z instrukcją jego obsługi, a nadto legitymujący się odpowiednimi umiejętnościami i wiedzą w zakresie użytkowania sprzętu (...), a zatem przygotowany do posługiwania się tym sprzętem w terenie, brak jest podstaw do kwestionowania prawidłowości sposobu przeprowadzania czynności pomiarowych przez dysponenta urządzenia.

Odnosząc się do podniesionych przez skarżącego zastrzeżeń dotyczących właściwości urządzenia kontrolno-pomiarowego zważyć wypada, iż tematyka ta była przedmiotem zainteresowania sądu meriti. Z uzasadnienia skarżonego rozstrzygnięcia wynika, że sąd zapoznał się wnikliwie z instrukcją urządzenia, zweryfikował pozytywnie, czy przyrząd w dacie zdarzenia posiadał aktualne świadectwo legalizacji ponownej, odniósł się także do panujących na drodze warunków, w tym także pogodowych. Jak słusznie podkreślił, w przypadku braku warunków do wykonania jednoznacznego pomiaru urządzenie nie wyświetla pomiaru, tylko kod błędu. Błędy dotyczące sposobu prowadzenia pomiaru wynikają zazwyczaj z faktu, że urządzenie nie jest w stanie w określonym przedziale czasu zogniskować się na celu, wiązka promieniowania laserowego może przemieścić się po celu, bądź też zsunąć się po nim w trakcie pomiaru, ewentualnie cel może zostać przesłonięty przez inny obiekt podczas pomiaru (k. 46, instrukcja). W takich sytuacjach wymagane jest powtórzenie pomiaru, bowiem urządzenie nie wyświetli konkretnych danych w zakresie prędkości namierzanego pojazdu jak i odległości tego pojazdu od przyrządu, a jedynie zasygnalizuje błąd pomiarowy. Skoro tak, nie można mówić o wadliwym przypisaniu uzyskanych danych pomiarowych innemu pojazdowi niż pojazd pierwotnie namierzany, bowiem zgodnie z wytycznymi instrukcji wyników pomiaru prędkości w ogóle by nie uzyskano.

W przedmiotowej sprawie prawdopodobieństwo przypisania uzyskanych danych pomiarowych niewłaściwemu pojazdowi nie zachodziło. Po pierwsze, pomiar przeprowadzany był przez wykwalifikowanego funkcjonariusza z wydziału drogowego, który namierzał pojazd obwinionego celując – zgodnie z wytycznymi w instrukcji – w środek wybranego celu, tj. w tablicę rejestracyjną samochodu. Po wtóre, z ustaleń w sprawie wynika, że obwiniony poruszał się na czele kolumny pojazdów, a zatem przed nim nie jechał żaden inny pojazd, zaś warunki pogodowe tego dnia były dobre, nie zatem nie zakłócało procesu namierzania samochodu obwinionego. Funkcjonariusz zatrzymał kierującego pojazdem i okazał mu wynik pomiaru, przy czym jak zeznał R. Z., od chwili dokonania pomiaru do jego podejścia do kontrolowanego samochodu z reguły upływa około 20 sekund. Na okazany wynik składały się dane dotyczące zmierzonej prędkości pojazdu oraz odległości, z jakiej dokonano pomiaru. Nadmienić można, iż z oczywistych względów bezpieczeństwa pomiaru zazwyczaj dokonuje się z pobocza drogi, nie zaś na wprost pojazdu, czego rezultatem jest powstanie kąta pomiędzy linią wiązki laserowej a linią wyznaczającą ruch pojazdu. W efekcie prędkość zmierzona nie zawsze pokrywa się z prędkością rzeczywistą pojazdu, bowiem w sytuacji gdy powstały w ten sposób kąt ma dużą wartość, prędkość zmierzona jest niższa niż prędkość rzeczywista. Ewentualne odchylenia

pomiarowe przemawiają wobec powyższego zdecydowanie na korzyść kierowców (k. 46v.-47). Po trzecie, zgodnie z treścią instrukcji obsługi urządzenia dokonywanie skutecznych pomiarów prędkości możliwe jest w zasięgu do 1000 metrów, zaś w analizowanej sprawie pomiar dokonywany był z odległości ok. 200 m.

Ponadto jak trafnie wywiódł sąd meriti, urządzenie (...) spełnia warunki określone w § 5 Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17 lutego 2014 r. w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym, oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych (Dz. U. z 2014 r., poz. 281). Wprawdzie nie posiada ono urządzenia rejestrującego, które do danych pomiarowych wprowadzałoby informacje dotyczące konkretnego pojazdu, takie jak np. jego numer rejestracyjny, jednakże konstrukcja sprzętu w pełnym zakresie zapewnia wskazanie pojazdu, którego prędkość została zmierzona. Zapewnia to laserowy miernik, w który wyposażone jest urządzenie, dokonujący pomiaru prędkości konkretnego, celowanego samochodu. Uzyskany wynik jest następnie okazywany kierującemu pojazdem, w relewantnym przedziale czasu od momentu przeprowadzenia pomiaru. Mając dodatkowo na uwadze, że urządzenie posiadało ważne świadectwo legalizacji ponownej, przy wydaniu którego uwzględnia się kwestię spełnienia przez sprzęt wymagań określonych w w/w rozporządzeniu uznać należało, że uzyskany w wyniku kontroli drogowej pomiar prędkości, z jaką jechał obwiniony, był prawidłowy i nie został w skuteczny sposób zakwestionowany. W szczególności funkcjonariusz Policji R. Z. nie miał żadnego interesu w tym, by uzyskane pomiary przypisywać bezpodstawnie innemu kierowcy niż ten, którego pojazd obrał za cel. Skarżący zaś, poza zwykłym kwestionowaniem wartości pomiaru i powołaniem się na zupełnie gołosłowny argument, że nie poruszał się z prędkością 74 km/h, bez jednoczesnego wskazania konkretnej wartości prędkości, jaką rzekomo osiągnął przed zatrzymaniem go do kontroli drogowej, nie przedstawił żadnych przekonujących powodów, które mogłyby wzruszyć prawidłowość przedmiotowego rozstrzygnięcia.

Nie można przy tym skutecznie stawiać zarzutu braku obiektywizmu przy ocenie całokształtu materiału dowodowego, bowiem z treści uzasadnienia wynika, że sąd przeprowadził rzetelną i wnikliwą analizę tegoż materiału, przekonująco motywując swoje stanowisko. Nadmienić przy tym należy, ustosunkowując się do treści środka odwoławczego, iż powołana domniemana obraza przepisu art. 4 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy zarzutów apelacyjnych, jako że przepis ten ma charakter ogólny, a zatem nie statuuje konkretnych nakazów lub zakazów, a jedynie formułuje zasadę procesową, której realizacja następuje poprzez stosowanie szczegółowych przepisów procesowych (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11.02.2009 r. sygn. V KK 403/08; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23.03.2010 r. sygn. II AKA 21/10, KZS 2010/5/37). W sytuacji, gdy skarżący nie wskazuje obrazy konkretnych przepisów służących realizacji tej zasady, ów zarzut nie zasługuje na uwzględnienie.

Reasumując, zdaniem sądu odwoławczego sąd pierwszej instancji dysponował materiałem dowodowym, pozwalającym na uznanie zawinionego sprawstwa M. K. odnośnie przypisanego mu czynu zabronionego, wypełniającego dyspozycję art. 92a k.w., a podniesione w apelacji zarzuty, mające przemawiać przeciwko przyjętej przez sąd meriti wersji, stanowiły jedynie polemikę z prawidłowo dokonanymi w tej mierze ustaleniami faktycznymi, znajdującymi ochronę w treści art. 7 k.p.k. Sąd rejonowy uwzględnił przy tym całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy.

Wymierzona M. K. kara grzywny w kwocie 150 zł nie nosi znamion kary rażąco surowej i niesprawiedliwej. Nie przekracza ona stopnia winy sprawcy, a nadto uwzględnia stopień szkodliwości społecznej czynu obwinionego. Sąd a quo uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść obwinionego, jak też na jego niekorzyść i prawidłowo zastosował dyrektywy wymiaru kary, uwzględniając jednocześnie warunki rodzinne i majątkowe sprawcy. Stąd też nie zachodziły podstawy do ingerowania w tak ukształtowany wymiar kary.

W tym stanie rzeczy sąd drugiej instancji utrzymał w mocy zaskarżony wyrok na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.s.w.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.s.w. zasądzono od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 80 złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. Na powyższą kwotę złożyły się następujące sumy:

– 50 zł – wysokość zryczałtowanych wydatków w sprawach o wykroczenia przed sądem drugiej instancji od jednego obwinionego zgodnie z § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001 r., Nr 118, poz. 1269);

– 30 zł – opłata za ukaranie karą grzywny zgodnie z art. 3 ust. 1 i art. 8 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983, Nr 49, poz. 223 ze zm.)